

Warszawa

07/13-05-2014

T. / Nr 19

© KUBA DĄBROWSKI



NA SCENIE

TR Warszawa
jeszcze w zadyszcze
po walce o siedzibę

Stenka i statyści

Druga kobieta, na podstawie scenariusza filmu „Opening Night”

Johna Cassavetes, reż. Grzegorz Jarzyna, TR Warszawa



Nowe otwarcie, po dwóch latach walki o środki i siedzibę, prowokowało do spojrzenia w lustro i odpowiedzi na pytanie, o co tak naprawdę **TR Warszawa** i jego dyrektor walczyli. I film Cassavetes – pokazujący teatr od kulis, odsłaniający przed widzem zmagania aktorów z rolami i z życiem, ich walkę o prawdziwe emocje, by móc je potem wiarygodnie pokazać na scenie – wydawał się niezłym wyborem. Także problem starzenia się (ciała i duszy), dotyczący główną bohaterkę Wiktorię Gordon, to temat ważny i w dobie kultu młodości zrozumiały po obu stronach rampy.

Ajednak „**Druga kobieta**” rozczarowuje. Adaptatorzy scenariusza: reżyser i Anna Nykowska (także autorka kostiumów), zamiast na spójnym i wiarygodnym poprowadzeniu wątków, skupili się na zmianach miejsca akcji: wwożeniu i zwożeniu elementów scenografii. W efekcie batalie Wiktorii ogląda się z zainteresowaniem głównie dlatego, że gra ją Danuta Stenka, która już tak ma, że przykuwa uwagę każdym swoim gestem. Z tła wybija się jeszcze Justyna Wasilewska w roli młodej fanki Wiktorii. Reszta zespołu TR – a są to jedni z najlepszych aktorów w kraju – nie dostała żadnych istotnych zadań: przechodzą, mówią po kilka kwestii, służą jako manekiny do noszenia wymyślnych peruk. Raz jesteś gwiazdą, innym razem statystujesz – to też jakaś prawda o teatrze, ale chyba nie o nią tym razem chodziło.

ANETA KYZIOŁ